VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**

(nr 6)

z dnia 12 stycznia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 6)

12 stycznia 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– wysłuchanie publiczne dotyczące przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 62).

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Surówka-Pasek** podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wraz ze współpracownikami, **Marcin Zieleniecki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Joanna Stachura** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Wydatkowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Łozińska** wicedyrektor Departamentu Legislacyjno-Prawnego i **Halina Wolińska** wicedyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Alicja Lejk-Kępka** dyrektor Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Roman Uhlig** doradca prezesa zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Katarzyna Gonera** członek Krajowej Rady Sądownictwa, **Marek Wójcik** zastępca dyrektora Biura Zarządu Związku Powiatów Polskich wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Rusewicz** prezes zarządu Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych, **Jan Guz** przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Małecki** członek prezydium Forum Związków Zawodowych wraz ze współpracownikami, **Barbara Surdykowska** specjalista w Biurze Eksperckim, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność", **Bogusława Nowak-Turowiecka** główny specjalista w Zespole Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Krzysztof Baszczyński** wiceprezes zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego wraz ze współpracownikami, **Adam Skwarnicki** członek Zrzeszenia Związków Zawodowych Energetyków oraz **Bogdan Socha** wiceprzewodniczący zarządu krajowego Ruchu Społeczno-Samorządowego „Nasza Metropolia".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Dariusz Lipski**, **Ewa Molska** i **Brygida Śliwka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Bogdan Cichy**, **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry. Witam wszystkich zebranych. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Dotyczy on wysłuchania publicznego przedstawionego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 62.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przechodzimy do jego realizacji.

Chciałabym państwu również przypomnieć na początku, że uchwała w sprawie przeprowadzenia wysłuchania publicznego – zgodnie z art. 70a regulaminu Sejmu – podejmowana jest przez Komisję, do której projekt został skierowany do rozpatrzenia. Tak stało się w przypadku przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz niektórych innych ustaw. Pierwsze czyta-

nie tego projektu odbyło się na posiedzeniu Sejmu w dniu 9 grudnia ubiegłego roku. W tym samym dniu projekt został skierowany przez Sejm do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2015 r. Komisja podjęła uchwałę o wysłuchaniu publicznym na pisemny wniosek posłów Janusza Śniadka, Jana Mosińskiego i Piotra Uścińskiego.

Informuję, że – zgodnie z art. 70f ust. 3 regulaminu Sejmu – porządek dzienny posiedzenia, na którym odbywa się wysłuchanie publiczne, nie może obejmować innych punktów. Dlatego też uważam, że porządek dzisiejszego posiedzenia, tak jak powiedziałam na wstępie, został przyjęty.

Informuję państwa również o zasadach, według których przeprowadzone będzie dzisiejsze wysłuchanie publiczne. Otóż prawo wzięcia udziału w wysłuchaniu publicznym mają podmioty, które zgłosiły się w trybie i terminie określonych w art. 70b i 70c regulaminu Sejmu. Wysłuchanie publiczne odbywa się na jednym posiedzeniu Komisji. Kolejność oraz czas wystąpień osób biorących udział w wysłuchaniu publicznym określa przewodniczący Komisji. Na posiedzeniu, na którym odbywa się wysłuchanie publiczne, podmiot może złożyć do protokołu tekst niewygłoszonego wystąpienia, zatem gdyby wystąpienie przewidywane przez osoby, które zgłosiły się do wysłuchania, przekraczało limit czasowy, istnieje możliwość złożenia wystąpienia na piśmie.

Informuję, że w regulaminowym czasie i trybie wpłynęło 1 zgłoszenie – pana Marka Konieczki, przyszłego emeryta. Udział w wysłuchaniu publicznym w Sejmie dotyczącym przedstawionego przez Prezydenta RP projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS zgłosiły 3 podmioty – pan Marek Konieczka, który nie może wziąć udziału w wysłuchaniu, jednak przesłał tekst swojego wystąpienia, które stanowić będzie załącznik do protokołu dzisiejszego posiedzenia, pani Małgorzata Rusewicz z Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych oraz pan Piotr Wach.

W tej sytuacji, w porozumieniu z prezydium Komisji, ustalam, że czas wystąpień dla poszczególnych podmiotów będzie wynosił do 10 minut, a wystąpienia odbędą się w kolejności zgłoszeń. Gdyby zatem w imieniu jednego zgłoszonego podmiotu głos chciała zabrać więcej niż jedna osoba, to zależy to już od państwa ustaleń, kto ile czasu będzie zabierał głos.

Po wyczerpaniu listy mówców uprawnionych do zabrania głosu będzie możliwość zabrania głosu przez inne osoby, które zgłosiły chęć udziału w wysłuchaniu publicznym, ale uczyniły to w sposób niespełniający wszystkich wymogów regulaminu Sejmu. Z uwagi na to, że przedmiot, o którym dzisiaj będziemy mówić, jest tak naprawdę bardzo istotny i dotyczy wielu milionów Polaków, ustalam, że maksymalny czas wystąpień dla osób, o których teraz mówię, będzie wynosił także 10 minut.

Po tych wystąpieniach będzie możliwość zabrania głosu przez przedstawicieli rządu i przedstawicieli wnioskodawców.

Proszę państwa, przechodzimy zatem do wysłuchania publicznego. Bardzo proszę o zabranie głosu panią Małgorzatę Rusewicz, przedstawicielkę Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych.

Prezes Izby Gospodarczej Towarzystw Emerytalnych Małgorzata Rusewicz:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję uprzejmie. Przekazałam nasze stanowisko do państwa posłów, do pani przewodniczącej, do odpowiednich ministerstw. Nie chciałabym zajmować zbyt wiele czasu i opowiadać się jednoznacznie za lub przeciwko przyjęciu projektu ustawy. Nie jest to moim celem. Chcieliśmy jako izba zwrócić jedynie uwagę na pewne fakty i liczby, które wiążą się z wprowadzeniem w życie tego projektu, jak również zwrócić uwagę na wpływ proponowanych przez prezydenta rozwiązań na przepływy z otwartych funduszy emerytalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co w uzasadnieniu do projektu nie zostało wykazane i nie zostało policzone.

Niemniej jednak główna uwaga, jaka z naszej perspektywy odnosi się do tego projektu, dotyczy przede wszystkim tego, że w tym roku przewidywany jest przegląd systemu emerytalnego. Propozycja obniżenia wieku emerytalnego stanowi jedynie pewien fragment całości systemu. Nawet w uzasadnieniu do projektu jest podniesiona konieczność zmian innych ustaw i przepisów, które będą chociażby wspierać od strony finan-

sowej wejście w życie tej regulacji. Dlatego wydaje nam się, że dobrze by było, aby cała dyskusja nad projektem ustawy o obniżeniu wieku emerytalnego była obudowana dodatkowymi propozycjami zmian, które są wskazane nie tylko w uzasadnieniu do projektu, ale które również dotyczą zmian mających na celu podniesienie w przyszłości wysokości świadczeń emerytalnych.

Z informacji i z ekspertyz, nie tylko polskich analityków, ale również Komisji Europejskiej, wynika, że w 2050 r. wysokość świadczeń emerytalnych, jeżeli chodzi o Polskę, będzie wynosiła około 30–40% średniego wynagrodzenia, które dzisiaj jest wypłacane. KE przewiduje, że stopa zastąpienia będzie na jeszcze niższym poziomie, mianowicie około 18%.

Jest to problem, który od pewnego czasu zaczął się pojawiać medialnie, na który izba zwraca uwagę od kilku lat, prosząc o zmianę w funkcjonowaniu czy przyjrzenie się propozycjom zmian w funkcjonowaniu trzeciego filaru, a więc dobrowolnych funduszy emerytalnych. Dobrze by było, aby dyskusja dotycząca obniżenia wieku emerytalnego właśnie w tym zakresie została również poszerzona.

Natomiast nie chciałabym tutaj odczytywać całego stanowiska, które zostało przekazane na państwa ręce i na tym zakończę swoje wystąpienie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest pan Piotr Wach? Nie słyszę. Proszę państwa, zatem przechodzimy do wypowiedzi zaproszonych gości. Proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Małeckiego z Forum Związków Zawodowych.

Członek prezydium Forum Związków Zawodowych Krzysztof Małecki:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, FZZ wielokrotnie wypowiadało się na temat wieku emerytalnego. Przepisy, które weszły w życie od 1 stycznia 2013 r., nie rozwiązują problemów systemu ubezpieczeń społecznych i przede wszystkim tego, iż nie została dokończona reforma emerytalna z roku 1998.

FZZ pozytywnie opiniuje przedłożony tutaj, prezydencki projekt zmiany ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przede wszystkim z tego względu, iż w 2012 r. nie zostały wysłuchane głosy rzeszy pracowników, rzeszy wnioskujących o referendum obywateli naszego kraju, którzy chcieli się wypowiedzieć w tej kwestii.

Wskazujemy również w opinii do tego projektu, jak i też w opinii z 13 marca 2012 r., na inne kwestie, które wiążą się z wiekiem emerytalnym i z podwyższeniem tego wieku emerytalnego, iż nie należało go wprowadzać. To przede wszystkim powiązanie wysokości świadczenia z wysokością wynagrodzenia, od którego odprowadzana jest składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Postulujemy przede wszystkim zwiększenie płacy minimalnej. Od lat mówimy o tym, ażeby płaca minimalna wynosiła 50% przeciętnego wynagrodzenia i dojścia do tej płacy.

Biorąc pod uwagę właśnie przywołane tutaj prognozy kwoty zastąpienia i wysokości przyszłych świadczeń emerytalnych, trzeba się zastanowić przede wszystkim nad wysokością wynagrodzeń obywateli polskich i pracowników, ale także nad dochodami FUS. Przede wszystkim to oskładkowanie wszystkich tzw. umów śmieciowych i zniesienie wszystkich zbiegów ubezpieczeń. Wprowadzono niedawno oskładkowanie umów-zleceń do wysokości minimalnego wynagrodzenia. Jakie z tego tytułu będą się jeszcze wiązały z tym problemy dla pracodawców i zleceniobiorców, to się okaże w najbliższym czasie. Pewne błędy, które wynikają z tego oskładkowania częściowego, już w tej chwili widzimy.

Dalej, wskazywaliśmy w 2012 r. na brak jakiejkolwiek polityki państwa i pracodawców w tworzeniu programów zarządzania wiekiem. Przede wszystkim zatrudnienie osób w wieku powyżej 45 lat nadal jest w naszym kraju traktowane z dużą niechęcią. Powstało nawet pojęcie ageizmu w literaturze przedmiotu.

Dalej, w wielu zawodach brak programów umożliwiających utrzymanie zdrowia dla osób w wieku 50 lat i wyższym, przede wszystkim brak programów ograniczających stres w pracy. Już tutaj nie wspomnę o braku wprowadzenia kompleksowej, całościowej polityki antymobbingowej, antydyskryminacyjnej, co dopiero mówiąc o stresie w pracy, jak również o poprawianiu warunków pracy oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. Przede

wszystkim należy poprawić dostęp starszych pracowników do opieki zdrowotnej. Chodzi też o dodatkowe urlopy zdrowotne dla pracowników powyżej 60 roku życia.

Żeby nie mówić tylko o rzeczach, które dotyczą pracodawców, wskazywaliśmy już 4 lata temu na inne aspekty, które mają też pomóc przedsiębiorcom. To przede wszystkim były takie postulaty FZZ jak likwidacja składek rentowych dla osób w wieku powyżej 60 lat czy chociażby zwolnienie od płacenia za wynagrodzenie chorobowe już od pierwszego dnia, żeby dla osób powyżej 60 roku życia zasiłek był wypłacany z ZUS.

To są tego rodzaju postulaty, które podnosiliśmy wielokrotnie w różnych gremiach dialogu społecznego. Mam nadzieję, że prezydencki projekt ustawy wychodzi naprzeciw środowisku pracowniczemu i związkowemu, że będzie on zaczynem do dalszej dyskusji nad reformowaniem przede wszystkim systemu ubezpieczeń społecznych w Polsce. Chciałbym tutaj oddać głos, jeśli mam chwilę czasu, pani doradcy Ani Grabowskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę. Jeszcze państwo mają czas.

Doradca do spraw społeczno-prawnych FZZ Anna Grabowska:

Anna Grabowska, FZZ. Chciałam tylko, uzupełniając wypowiedź kolegi, powiedzieć, że my jako związki zawodowe, jako forum tych związków, opowiadamy się od dłuższego czasu za powiązaniem obniżenia wieku emerytalnego z tzw. okresem stażowym. Opowiadamy się za tym dlatego, że przede wszystkim podkreślamy fakt, iż wysokość świadczenia w nowym systemie zależy zarówno od okresu pracy, jak i od wysokości odprowadzanych składek.

O wysokości kolega powiedział, mówiąc o tym, że zbyt niskie świadczenia, powodujące zbyt niskie kwoty składek, będą przynosiły negatywny skutek. Będą negatywne zarówno dla ubezpieczonych, którzy będą mieli zbyt niskie emerytury... Według dzisiejszych wyliczeń zarobki na poziomie około 1,8 tys. zł brutto, czyli najniższej płacy obecnej, dają taką samą sytuację emeryta niezależnie od tego, czy będzie pracował 25 czy 35 lat. Mniej więcej taką samą kwotę on dostanie, tylko że w jednym wypadku będzie musiał być wsparty przez budżet państwa, bo tak przewiduje ustawa, w drugim mniej więcej sam wypracuje sobie świadczenie. Jest to więc antymotywacyjne, dlatego też należy to powiązać z wysokością zwiększenia płacy minimalnej.

Natomiast drugi element, jeżeli chodzi o staż, związany jest z długością. Mówimy tutaj o pracy – 35 albo później 40 lat – i takie były konsultacje społeczne z udziałem związków zawodowych, ale także pracodawców. Chodzi o ten okres stażowy, który również umożliwia wypracowanie emerytury przez osobę, która odprowadza składki. Pozwolę sobie jeszcze tylko wyrazić nadzieję, że w Radzie Dialogu Społecznego, która właśnie rozpoczyna pracę, będą te kwestie poruszone jako kompleksowe, a nie tylko kwestia wieku emerytalnego.

Może jeszcze tylko jedna dana. Dlaczego związki zawodowe jednoznacznie opowiadają się za tym projektem, odwracającym reformę wydłużenia wieku emerytalnego? Ponieważ w momencie, kiedy była ona wprowadzana, badania opinii publicznej pokazywały, że 84% polskiego społeczeństwa było przeciwnych podwyższeniu wieku emerytalnego. Była to więc reforma po prostu społecznie nieakceptowana. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Buszczyńskiego reprezentującego Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Krzysztof Baszczyński:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nazywam się Baszczyński.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam bardzo. Miałam źle napisane albo źle odczytałam.

Wiceprezes ZNP Krzysztof Baszczyński:

Nie szkodzi. ZNP wyraża pozytywną opinię co do projektu obniżenia wieku emerytalnego, natomiast wnosi i prosi o przepisy przejściowe dotyczące nauczycieli. Pozwolę sobie tę prośbę uzasadnić.

Zmiana wieku przechodzenia na emeryturę ma istotne znaczenie dla nauczycieli ubiegających się o to świadczenie na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela, zwłaszcza dla kobiet z roczników 1955 oraz 1956. Emerytura nauczycielska, udzielana nauczycielowi na podstawie art. 88 karty, w związku z udowodnieniem uprawnień na dzień 31 grudnia 2008 r., jest emeryturą liczoną na starych zasadach, określonych w ustawie emerytalnej. Obliczanie wysokości emerytury na tych zasadach obowiązuje do momentu osiągnięcia przez nauczyciela właściwego dla niego wieku emerytalnego. Po osiągnięciu wieku nauczyciel może wystąpić z wnioskiem o ustalenie emerytury powszechnej, obliczanej na nowych zasadach. Powrót do poprzedniego wieku emerytalnego, czyli 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny, oznacza, że nauczyciel, by otrzymać emeryturę na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela, liczoną na starych zasadach, będzie musiał rozwiązać stosunek pracy przed dniem wejścia w życie przepisów obniżających wiek emerytalny.

Wejście w życie prezydenckiego rozwiązania w zakresie wieku emerytalnego spowoduje, że wszystkie kobiety urodzone w roku 1955 będą już miały ukończony wiek emerytalny, czyli 60 lat, ale nie będą mogły skorzystać z emerytury i jej naliczania na starych zasadach. Stąd istnieje potrzeba, istnieje konieczność, o co wnioskujemy, wprowadzenia przepisów przejściowych w stosunku do osób, o których przed chwilą mówiłem. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Cieszy fakt, że tak naprawdę FZZ i ZNP pozytywnie odnoszą się do zaproponowanych zmian, wnosząc jednocześnie swoje postulaty. Jestem przekonana, że one będą przedmiotem analizy zarówno wnioskodawców, jak i strony rządowej, a z całą pewnością naszej Komisji. Proszę państwa, proszę o zabranie głosu panią Barbarę Surdykowską reprezentującą NSZZ „Solidarność".

Specjalista w Biurze Eksperckim, Dialogu i Polityki Społecznej Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Barbara Surdykowska:

Dzień dobry. Witam państwa. Barbara Surdykowska, Biuro Eksperckie przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Po pierwsze, chciałam wskazać, że komisja krajowa „Solidarności" pozytywnie opiniuje projekt przedstawiony przez pana prezydenta, dotyczący powrotu do uprzednio obowiązującego wieku emerytalnego. Tutaj argumentacja odnosi się także do tego, co zostało już powiedziane przez członków FZZ – braku odpowiedniej konsultacji społecznej wprowadzonych zmian, jak też ogólnego sprzeciwu społecznego, braku poszanowania woli osób, które składały podpisy przy wniosku o przeprowadzenie referendum w tej sprawie.

Równocześnie wraz z pozytywną oceną powrotu do wieku emerytalnego 60 i 65 lat chciałam zwrócić uwagę na trzy kwestie. Pierwsza kwestia dotyczy stabilizacji finansów FUS. Chcemy bardzo wyraźnie wskazać, że równolegle z powrotem do poprzedniego wieku emerytalnego muszą pojawić się działania, które wpłyną efektywnie na wzrost środków przekazywanych do FUS. Jest to przede wszystkim kwestia tzw. ozusowania umów cywilnoprawnych oraz wprowadzenia bardziej efektywnego odprowadzania składki w stosunku do osób prowadzących działalność gospodarczą, aby wysokość minimalnej składki znajdowała odbicie w skali i w zakresie prowadzonej działalności, a nie tak, jak to jest w obecnym stanie prawnym, gdzie mamy jeden minimalny poziom, który dotyczy osób prowadzących działalność gospodarczą o małej oraz zupełnie innej skali. Chcemy zwrócić uwagę, że kwestie związane ze zwiększeniem się środków, które wpływają poprzez składkę do FUS, nie są wyłącznie powiązane z już poruszaną kwestią zrównania pozapłacowych kosztów pracy przy umowie o pracę i umowach-zleceniach, ale dotyczą przede wszystkim problematyki wysokości wynagrodzeń pracowników, które są podstawą, od której odprowadzana jest składka. Tutaj bardzo istotna jest równoległa praca nad wypracowaniem pewnych mechanizmów wzrostu wynagrodzeń w Polsce.

To jest kwestia związana z tym zagadnieniem, która w tej chwili bardzo często pojawia się w dyskursie, aby Polska nie wpadła w pułapkę państwa o średnim dochodzie, kiedy przestaniemy być konkurencyjni ze względu na niską wysokość wynagrodzeń a nie będziemy w stanie wypracować innych mechanizmów budowy konkurencyjności państwa polskiego, takich jak innowacje, pewien rozwój technologiczny i inne elementy niż niskie koszty płacy. Tutaj bardzo istotnym zagadnieniem jest wzrost minimalnego wynagrodzenia, ale chodzi także o mechanizmy, które powodują wzrost wynagrodzenia jako takiego, więc ta pierwsza kwestia, którą bardzo wyraźnie chciałam podkreślić, to jest to, że wraz z obniżeniem wieku emerytalnego wzrost innych wpływów do FUS jest absolutnie konieczny.

Druga kwestia to jest kwestia dotycząca tego, co było – można powiedzieć – grzechem pierworodnym poprzedniej zmiany, polegającej na mechanicznym wydłużeniu wieku emerytalnego do 67 roku życia. Było to założenie, że jeżeli wydłużymy wiek emerytalny, to równocześnie osiągniemy faktyczny dłuższy okres przebywania pracowników i innych osób na rynku pracy. To jest myślenie kompletnie życzeniowe, które nie ma nic wspólnego z tym, jakie działania faktycznie winny być podjęte. Jesteśmy jako „Solidarność" jak najbardziej za dobrowolnym – podkreślam: dobrowolnym – wydłużaniem faktycznej obecności na rynku pracy. Aby jednak takie dobrowolne wydłużanie obecności na rynku pracy miało miejsce, ważna jest motywacja finansowa – czym dłuższa obecność na rynku pracy, tym wyższe świadczenie emerytalne.

Potrzebne są jednak działania z zakresu poprawy warunków pracy, efektywnej medycyny pracy w odniesieniu do starszych pracowników, efektywnego podnoszenia kompetencji i kwalifikacji pracowników, szczególnie o niskim poziomie kwalifikacji i umiejętności, aby oni mogli faktycznie, jeżeli taka będzie ich wola, dłużej pozostać na rynku pracy. Tutaj musimy mieć kompleksowy zakres działań, które pozwolą na efektywne wydłużanie obecności na rynku pracy.

W tym zakresie chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że potrzebne są rozwiązania, które pozwalałyby na stopniowe wygaszanie aktywności zawodowej. Myślę, że osoby zajmujące się psychologią i nie tylko nią mogą potwierdzić, że tym, co jest bardzo często psychologicznie dużym obciążeniem, jest zero-jedynkowość: „Jesteś pracownikiem – jesteś na stuprocentowej emeryturze". O wiele bardziej efektywne są rozwiązania, które pozwalają na stopniowe wygaszanie aktywności zawodowej. To by się nam przyczyniło do efektywnego, prawdziwego wydłużania czasu obecności na rynku pracy.

Kwestią trzecią, równie istotną, na którą chciałam zwrócić uwagę, jest kwestia tzw. emerytury wynikającej ze stażu 35-letniego bądź 40-letniego. To jest kwestia, która, oczywiście, powinna być przedmiotem analizy i dyskusji. Chodzi nam o to, aby realistycznie spojrzeć na możliwości dalszego wykonywania pracy w wypadku osób, które w młodym wieku rozpoczęły pracę, zazwyczaj fizyczną, która wiąże się z różnego rodzaju obciążeniami wynikającymi z warunków pracy. W naszej ocenie, po okresie 35 bądź 40 lat społecznie jest nieuzasadnione oczekiwanie od tych osób dłuższego wykonywania pracy. To, co powiedziałam wcześniej, że musimy dążyć do dobrowolnego wydłużania obecności na rynku pracy. Są pewne działania, które zaprocentują dopiero w przyszłości – kwestie dotyczące warunków pracy, medycyny pracy i to, o czym tutaj kolega wcześniej wspominał, z zakresu różnego rodzaju prewencji związanych z zagrożeniami psychospołecznymi w miejscu pracy. To jest niezmiernie ważne, ale w tej chwili mamy taką sytuację, jaką mamy. Uważamy, że osoby o 35-letnim i 40-letnim stażu, pracujące w takich warunkach, jakie dotychczas były i są, winny mieć prawo do uzyskania świadczenia emerytalnego wynikającego wyłącznie z określonego okresu składkowego.

W tych trzech elementach chciałam zamknąć swoją wypowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo za wypowiedź i za te uwagi. Proszę o zabranie głosu panią Bogusławę Nowak-Turowiecką reprezentującą Związek Rzemiosła Polskiego.

Główny specjalista w Zespole Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Bogusława Nowak-Turowiecka:

Dzień dobry państwu. Pani przewodnicząca, państwo posłowie i wszyscy zgromadzeni, ZRP jest organizacją...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Przepraszam, gdyby pani zechciała bliżej przysunąć mikrofon. O, tak. Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w zespole ZRP Bogusława Nowak-Turowiecka:

Witam państwa. ZRP jest organizacją zrzeszającą małe i średnie przedsiębiorstwa. Mamy w swoim środowisku rzemieślniczym po prostu wiele osób, które różnie i na różnych jak gdyby zasadach pracują oraz w różnych zawodach.

Nasza opinia w stosunku do projektu prezydenckiego była opinią pozytywną. Jesteśmy gotowi procedować nad tym projektem, natomiast cały czas jednak uważamy, że cały system ubezpieczeń społecznych nie został jeszcze do końca doprowadzony. W związku z tym cały czas postulujemy kompleksową rozmowę na temat ubezpieczeń społecznych. Natomiast jednym elementem jest wiek emerytalny, czy ma być dłuższy, czy krótszy. No, trudno sobie wyobrazić – przepraszam bardzo – kominiarza, który w wieku 67 lat świadczy pracę. Obojętnie w jakich warunkach i na jakich zasadach, jest to trudne. Każdy z nas się starzeje inaczej. Jest to naprawdę materia tak indywidualna, że uważamy, że to powinno być po prostu poddane dyskusji – całości społeczeństwa, nie tylko w gronie osób, które procedowały i zatwierdzały przedłużenie wieku emerytalnego. Jesteśmy za tym, żeby procedować skrócenie wieku.

Jednocześnie jednakże cały czas zwracamy uwagę na to, że kosztów, jakie poniesiemy, nie poniesie tylko to pokolenie, które jest teraz. Poniesie również pokolenie następne. Chcemy wiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty. Chcemy wiedzieć również, ile rzeczywiście, po prostu w realnych założeniach, otrzymają ludzie, którzy pójdą na emeryturę, np. kobiety w wieku 60 lat czy mężczyźni w wieku 65 lat. Proszę państwa, bo jeżeli to będą mniejsze świadczenia, to wszyscy musimy sobie zdać sprawę z tego, że ktoś do tego dołoży. A ten ktoś to jest po prostu państwo, czyli my.

Pozytywnie opiniujemy projekt, chcemy procedować, ale chcielibyśmy wiedzieć, jakie są rzeczywiste koszty danej zmiany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Jana Guza, przewodniczącego Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Przewodniczący Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych Jan Guz:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, jest konieczność dokonania obiektywnej oceny skutków ostatnich reform emerytalnych. Ubezpieczenia emerytalne powinny służyć ubezpieczonym a nie instytucjom finansowym czy potrzebom budżetu. To ostatnie reformy spowodowały, że nastąpiło drastyczne obniżenie świadczeń emerytalnych, tzw. zastąpienia.

Te kłamstwa są dalej kontynuowane. Nie mogę i mój związek nie może się zgodzić z tym, że dzisiaj mówi się: „Jak 5 lat dłużej będziesz pracował, to będziesz miał 1,4 tys. zł więcej emerytury”, kiedy otrzymujemy dziś z ZUS informację, że nasza emerytura będzie w granicach 1 tys. zł. Skąd te wyliczenia? Błędy metodologiczne. Te błędy co do kosztów są powtarzane, bo mówi się o jednej stronie, ale nie mówi się o drugiej stronie, że w przypadku, kiedy nie damy możliwości przejścia na emeryturę – nie damy możliwości – to trzeba będzie wypłacić świadczenia z pomocy społecznej, zasiłki dla bezrobotnych i inne świadczenia z budżetu. Patrzmy na dwie strony.

Dzisiaj jest pilna potrzeba oskładkowania wszystkich dochodów z pracy. Tak, popieram Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w tym zakresie ze względu na to, że dzisiaj 48% podatników PIT nie odlicza składki na ubezpieczenia społeczne. Jak nie odlicza, to nie płaci. W związku z tym jest gdzieś duża dziura w płaceniu, łącznie z tymi 30-krotnościami. Nie może być tak, że pracownik, który pracuje 40 lat, ma najniższą emeryturę, a inne osoby, które korzystają z tych pieniędzy – nie będę wymieniał zawodów – mają bardzo wysokie emerytury.

Pani przewodnicząca, w związku z tym zaproponowaliśmy i złożyliśmy u Marszałka Sejmu naszą propozycję uzupełnienia propozycji prezydenckiej. Zresztą w kampanii tak prezydenckiej, jak i parlamentarnej była dyskusja na temat prawa do emerytury ze względu na staż. Wydaje mi się, że nawet rozstrzygnięcia wyborcze nastąpiły tylko dlatego, że właśnie ten kierunek był przyjęty i był popierany. Polacy pracują 1,9 tys. godzin rocznie. To jest o 500 godzin rocznie więcej niż Niemcy. W związku z tym nawet w ciągu 40 lat pracy Polacy pracują 50 lat, więc należy tutaj... Bardzo was proszę, by uwzględnić to w całej dyskusji i przy podejmowaniu decyzji. Nasza inicjatywa, która została złożona u pana marszałka – prawo do emerytury ze względu na staż – jest opracowana w aktualnym stanie prawnym. W związku z tym kwestia będzie zależeć od tego, co do tego stażu emerytalnego będziemy zaliczali. Wychowanie dzieci powinno być zaliczone, służby wojskowe, zwolnienia wypadkowe i inne rzeczy. Wiek emerytalny, ten metrykalny, to naprawdę jest drugoplanowy często w wysokości emerytury, chociaż jak wspomniałem – jeszcze raz – te niskie emerytury są dlatego, że były źle przeprowadzone ostatnie reformy.

A główną rzeczą jest, żebyśmy mieli możliwość dobrych zarobków. Od wysokich wynagrodzeń będą wysokie składki i wtedy będzie wysoka emerytura. Naprawdę prawo do emerytury ze względu na staż jest dobrym rozwiązaniem, bo zwiększy zainteresowanie pracą, bo zmniejszy pracę w szarej strefie, bo zwiększy dochody funduszy ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń zdrowotnych, bo wzrośnie zainteresowanie przedsiębiorców nowymi technologiami. My musimy tworzyć nowe, dobre miejsca pracy.

Nasza propozycja powinna być uzupełniona o tzw. rozstrzygnięcia dotyczące efektywnego starzenia się w pracy, czyli: „Przepracowałeś 40 lat w pracy, masz odłożony kapitał". Powinny być koszty pracy mniejsze, żeby pracodawcy, przedsiębiorcy, podmioty gospodarcze chętnie zatrudniały te osoby, bo już np. składki na fundusz rentowy czy fundusz pracy nie powinny być wówczas potrącane. W związku z tym jeszcze raz, rekomendując naszą propozycję, która została poparta 700 tys. podpisów, znana jest parlamentowi z dwóch kadencji poprzednich, była poparta przez większość klubów parlamentarnych, proszę, by została włączona do tego rozpatrywania i żebyśmy dali możliwość wyboru.

Prawo do emerytury – emerytura jest prawem. Zachęcajmy ludzi do pracy, ale nie gońmy batem czy nie zmuszajmy do określonych zachowań. Przedsiębiorcy i układ polityczny w ostatnim okresie zrobili wiele, by nastąpił ubytek w funduszach ubezpieczeń społecznych, m.in. poprzez samozatrudnienie, poprzez umowy śmieciowe. W związku z tym należy to wszystko włączyć do rozważań i podjąć decyzję – prawo do emerytury ze względu na staż.

Wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni parlamentarzyści, chciałam zwrócić uwagę na kilka kwestii. Kto się wypowiada na temat obniżenia wieku emerytalnego do 60 i 65 lat czy zrównania? Szczególnie inteligencja pracująca, która bardzo chętnie by chciała pracować i niech pracuje, bo zapewne ona będzie pracowała w zdrowiu. Natomiast chciałam powiedzieć, żeby te osoby, które się tak entuzjastycznie wypowiadają za utrzymaniem wieku emerytalnego, czyli tej reformy z 2013 r., pomyślały o tych, którzy pracują w ciężkich warunkach – w przemyśle, w przeróbce węgla, w przetwórstwie spożywczym, w przetwórstwie rybnym, w handlu, w przemyśle włókienniczym. My jako związki zawodowe jeździmy po zakładach pracy i widzimy tę ciężką, trudną sytuację, szczególnie kobiet. Naprawdę należałoby również pamiętać o tym, że emerytury pomostowe... Wprowadzenie ustawy pozbawiło ponad 1 mln osób ciężkiej pracy fizycznej wcześniejszego przejścia na to świadczenie. To właśnie obniżenie wieku emerytalnego daje im ogromną szansę na to, żeby schorowani, niemogący pracować, mogli wcześniej odejść na świadczenie.

Tutaj ZRP powiedział, że to świadczenie będzie niskie i chciałby wiedzieć, jakie ono jest. Fantastyczne dane ZUS. One są przekazywane kwartalnie. Rzeczywiście, stare zasady naliczania – o 1 tys. zł wyższa emerytura, nowe zasady – o 1 tys. zł niższa. Zdefiniowana składka taki właśnie skutek przyniosła i reforma z 1999 r. Szanowni państwo, ale bardzo dużo krzyczą pracodawcy. Oni chcą ratować budżet. Pracodawcy chcą, żeby

pracownicy ciężko pracowali do 67 roku życia, kiedy to lata życia w Polsce wzrastają, a to życie w zdrowiu maleje, czyli sytuacja w pracy, jak również bezpieczeństwo pracy wpływają na to, że my żyjemy coraz krócej w zdrowiu.

Szanowni państwo, wczoraj z ogromnym rozczarowaniem właściwie i ze zdziwieniem obejrzałam debatę Nowoczesnej w parlamencie, gdzie byli zaproszeni wszyscy chyba ci poplecznicy, którzy są przeciwni prezydenckiemu dokumentowi, czyli aktowi prawnemu, ustawie prezydenckiej, bo nie widziałam, żeby się tam wypowiadali ludzie pracy, ci, którzy ciężko pracują, związkowcy czy zwykli pracownicy.

Teraz odniosę się tylko i wyłącznie do tego, czym zakończył swoją wypowiedź przewodniczący Guz. Szanowni państwo, proszę zauważyć, że zmuszenie do samozatrudnienia 1,5 mln ludzi, kiedy w dobie kryzysu przychodził dyrektor i mówił do sekretarki albo do ślusarza: „Ty jutro będziesz jednoosobowym podmiotem gospodarczym pracującym na moją rzecz, działającym na mój zysk", spowodowało rocznie ubytek w systemie 10 mld zł ze składek. Pierwsze 2 lata – 30% najniższego wynagrodzenia. Opodatkowanie w następnych latach – tylko 60% od przeciętnego. To jest właśnie ta druga strona medalu. Do 1 stycznia br. 1,5 mln zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych nie płaciło składek. Tutaj też trzeba naprawdę złożyć ukłon, że wprowadzono te zmiany. Następne 10 mld zł ubytku w FUS. Dobrze, że te zmiany weszły, że te pieniądze będą nadal w systemie.

Natomiast co oznaczało 12-miesięczne rozliczenie czasu pracy? Likwidację nadgodzin, które kosztowały około 8 mld zł rocznie. Od tych 8 mld zł nie ma składek do systemu ubezpieczeń społecznych. One pozostają w kieszeni pracodawców. Wiem, że czas płynie – kończę.

Polityka niskich wynagrodzeń. Nie będę się wypowiadała, bo koleżanki tutaj o tym powiedziały, ale w ostatnich 10 latach wzrosła wydajność pracy o 55% a wynagrodzenia o 29%. To jest też kolejny ubytek w systemie ubezpieczeń społecznych.

Zatrudnienie w szarej strefie. Kto tam zatrudnia? To pracodawcy zatrudniają w szarej strefie dla swojego zysku, bo nie zawsze tak jest, że pracodawca nie ma możliwości zatrudnienia osoby na umowę o pracę. Nie mówię o wszystkich pracodawcach, ale o wielu, którzy wykorzystują sytuację i okłamują budżet.

Rozmawiając o systemie, o tej ustawie, jesteśmy całym sercem za projektem prezydenckim. Prosimy tylko o uzupełnienie go o staż pracy, ale również przy tym chcemy rozmawiać o zmianach, o których mówi ministerstwo. Likwidacja umów śmieciowych – całym sercem jesteśmy za tym. Jesteśmy za tymi zmianami, które wprowadzą pieniądze do systemu podatkowego i systemu ubezpieczeniowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, czy jeszcze jest ktoś z państwa, kto nie miał możliwości zabrania głosu, kto nie reprezentował dotychczas występujących związków zawodowych, a taki głos chciałby zabrać? Nie słyszę.

Czy przedstawiciele rządu chcieliby zatem zabrać głos? Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej Marcin Zieleniecki:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, nie ma oficjalnego stanowiska Rady Ministrów w kwestii prezydenckiego projektu ustawy obniżającej wiek emerytalny, natomiast trwają prace nad przygotowaniem takiego oficjalnego stanowiska. Chciałbym państwu tylko zaprezentować założenia, na których to stanowisko będzie się opierać.

Generalnie, zasadnicze założenie jest takie, że mówimy o ryzyku emerytalnym, czyli pewnym ryzyku, które charakteryzuje się swoją specyfiką, polegającą na tym, że mamy do czynienia z ryzykiem o charakterze konwencjonalnym, umownym, prawda? Wyznaczamy w sposób – powiedzmy – umowny czy konwencjonalny pewną granicę wieku, po przekroczeniu której ubezpieczony będzie mógł podjąć decyzję o przejściu na emeryturę. Wychodzimy z założenia, że konwencjonalność, umowność nie oznacza dowolności ustalenia tej granicy wieku, prawda? Nie oznacza dowolności.

Można powiedzieć, że wiek emerytalny powinien być ustalony na takim poziomie, aby uwzględniać przynajmniej cztery czynniki. W naszym stanowisku przytaczamy

te czynniki. Po pierwsze, to jest czynnik zabezpieczenia, który odwołuje się – można powiedzieć – do pewnych biologicznych czynników, mianowicie do wieku, w którym jednostka w danym społeczeństwie przeciętnie podlega procesowi starzenia, prawda? Można powiedzieć, że jednostkę dotyka osłabienie sił, które powoduje, że dalsze kontynuowanie zatrudnienia jest w sposób istotny ograniczone, jeśli nie niemożliwe.

Zwracamy uwagę na konwencję nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy w sprawie minimalnych norm zabezpieczenia społecznego, która to konwencja w art. 26 ust. 2 ustala granice wieku emerytalnego dla państw, które ratyfikowały tę konwencję. Polska jest stroną tej konwencji. Ratyfikowała ją nie tak dawno, bo w 2003 r. Mianowicie wiek emerytalny nie może przekraczać poziomu 65 lat dla obu płci, z tym wyłączeniem, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli osoby, które w danym... Jeżeli mówimy o systemie emerytalnym funkcjonującym w państwie, w którym osoby powszechnie są dotykane tym procesem starzenia, są dotykane niezdolnością do pracy w wieku powyżej 65 roku życia, to w tych przypadkach istnieje możliwość podniesienia tej granicy wieku powyżej 65 roku życia. Uważamy, że ten warunek w Polsce nie został spełniony.

Tutaj w trakcie dyskusji były przytaczane argumenty. Wprawdzie, rzeczywiście, w ostatnich latach zanotowaliśmy wzrost przeciętnego trwania życia, natomiast nie przekłada się to na dalsze trwanie życia w dobrym zdrowiu, prawda? To może być związane również jak gdyby z dużo większą aktywnością w okresie pracy, dużo większym wkładem pracy w okresie, kiedy podlegamy ubezpieczeniu, aniżeli w latach wcześniejszych, prawda? W każdym razie możemy powiedzieć, że Polacy tracą dobre zdrowie, są dotykani niezdolnością do pracy dużo wcześniej.

Drugi element, który trzeba brać pod uwagę, podejmując decyzję o ustaleniu tej umownej granicy wieku emerytalnego, to jest element wysługi. To element, który odwołuje się do pewnej proporcji pomiędzy długością okresu podlegania ubezpieczeniu a długością okresu pobierania emerytury. Przeanalizowaliśmy dane dotyczące właśnie przede wszystkim średniej długości okresu podlegania ubezpieczeniu w Polsce. W 2014 r. ten staż ubezpieczeniowy osób, które w roku 2014 decydowały się przejść na emeryturę, średnio wynosił 34 lata i 6 miesięcy. Musimy pamiętać o tym, że ten wiek emerytalny, mimo kalendarza stopniowego podwyższania i ujednolicania wieku emerytalnego, nadal jest zróżnicowany, prawda? W przypadku kobiet ten staż, ten okres ubezpieczenia, po którym panie decydowały się przejść na emeryturę, wynosił 32 lata i 8 miesięcy, w przypadku mężczyzn 36 lat i 9 miesięcy. To są dane, które potwierdzają tezę, iż Polacy rzeczywiście pracują długo, prawda? Polacy pracują długo i nie ma potrzeby, by poprzez instrument, jakim jest podwyższanie wieku emerytalnego, zmuszać Polaków do wydłużania jeszcze tego okresu.

Trzeci element, na który też zwracano uwagę w dzisiejszej dyskusji, to jest element odwołujący się do czynników związanych z zatrudnieniem, w szczególności ze wskaźnikami aktywności zawodowej osób, które zbliżają się do wieku emerytalnego. Można powiedzieć, że w ostatnich latach w tym zakresie zanotowaliśmy pewną znaczącą poprawę, ale w dalszym ciągu wskaźniki zatrudnienia tych osób kształtują się poniżej średniej unijnej. Jeżeli przeanalizujemy wskaźniki zatrudnienia osób powyżej 49 roku życia, to możemy zauważyć gwałtowny spadek wskaźników aktywności zawodowej. Jeśli chodzi o osoby w przedziale wieku od 50 do 54 roku życia, to ten wskaźnik zatrudnienia w Polsce jest o 4 p.p. niższy aniżeli w innych krajach Unii Europejskiej. Jeżeli przyjrzymy się wskaźnikom zatrudnienia w Polsce i w innych państwach członkowskich... Mówimy, oczywiście, o średniej unijnej, o średnich wskaźnikach zatrudnienia w państwach UE, prawda? Dla osób w wieku od 55 do 59 lat ta różnica wynosi już 8,5 p.p. W przypadku mężczyzn ta różnica wynosi około 5 p.p.

Jednym z elementów, które wpływają na – powiedzmy – tak rosnące, ale jednak niższe aniżeli przeciętnie w UE wskaźniki aktywności zawodowej, są kwalifikacje. Przeanalizowaliśmy dane dotyczące osób, które właśnie zbliżają się do wieku emerytalnego, odnośnie do tzw. poziomu kapitału ludzkiego, mierzonego poziomem wykształcenia oraz umiejętnościami. Zauważyliśmy dość ciekawą tendencję. Mianowicie można powiedzieć, że w roku 2014 osoby w wieku od 55 do 59 roku życia mają dużo niższe kwalifikacje i dużo niższe wykształcenie aniżeli osoby, które są w przedziałach wieku od 45 do 49

lat i od 50 do 54 lat. Jaki z tego wniosek możemy wyprowadzić? Mianowicie taki, że to, oczywiście, będzie też wpływać w przyszłości na sytuację osób młodszych na rynku pracy. Można powiedzieć, że ta sytuacja będzie się poprawiać. Odwoływanie się do sztucznego instrumentu, jakim jest podwyższenie wieku emerytalnego, może nie znaleźć jak gdyby przełożenia na wzrost wskaźników aktywności zawodowej. Takim instrumentem, który będzie się przyczyniał do wzrostu aktywności zawodowej osób zbliżających się do wieku emerytalnego, a także po osiągnięciu wieku emerytalnego, jest właśnie poprawa poziomu tzw. kapitału ludzkiego, czyli kwalifikacji oraz umiejętności.

Chcę powiedzieć jeszcze o jednym czynniku, mianowicie o czynniku finansowym. Można powiedzieć, że ustawa z 2012 r. podwyższająca wiek emerytalny... Jak przeczytamy jeszcze uzasadnienie tego projektu ustawy, to zauważymy, że takim czynnikiem, który w tym uzasadnieniu jest akcentowany, jest – można powiedzieć – pozytywny wpływ podwyższenia wieku emerytalnego na sytuację finansową FUS. Naszym zdaniem, takim elementem, który będzie pozytywnie wpływał, czy pozytywnie wpływa, na poprawę sytuacji finansowej FUS, jest podwyższenie rzeczywistego a nie ustawowego wieku przejścia na emeryturę.

Odwołujemy się w naszym stanowisku do danych z okresu poprzedzającego wprowadzenie reformy emerytalnej z 1999 r., dotyczących właśnie rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę. W okresie poprzedzającym rozpoczęcie reformy, czyli w 1998 r., rzeczywisty wiek przechodzenia na emeryturę w przypadku kobiet wynosił 54 lata i 7 miesięcy, w przypadku mężczyzn 58 lat i 7 miesięcy. Warto zauważyć, że w tym czasie ustawowy wiek emerytalny wynosił tyle, ile proponuje się w prezydenckim projekcie ustawy obniżającej wiek emerytalny. Jeżeli popatrzymy na dane dotyczące rzeczywistego wieku przechodzenia Polaków na emeryturę obecnie, w roku 2015 – to są dane dotyczące I półrocza 2015 r. – to zauważymy, że kobiety przechodziły wówczas na emeryturę już w wieku 60 lat. Przechodziły na emeryturę w wieku 60 lat, prawda? Mężczyźni w tym samym okresie przechodzili na emeryturę w wieku 63,4 lat. Zauważmy, że to znaczące podwyższenie rzeczywistego wieku emerytalnego osiągnięto bez podwyższania ustawowego wieku emerytalnego, bo można powiedzieć, że w okresie 3 lat obowiązywania ustawy podwyższającej wiek emerytalny, ustawowy wiek emerytalny nie uległ znaczącemu wzrostowi, prawda?

Dzięki czemu osiągnięto ten efekt w postaci zwiększenia rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę? Tak naprawdę dwa czynniki tutaj odegrały istotną rolę. Po pierwsze, to jest wprowadzenie właśnie tego mechanizmu czy tej formuły zdefiniowanej składki, ustalania wysokości emerytury, w którą wpisane są ekonomiczne zachęty. Ekonomiczne, nie zaś ustawowe, nie poprzez ustawowe określenie granicy wieku emerytalnego, prawda? Zachęty do tego, żeby wydłużać wiek przejścia na emeryturę, dlatego że to wpływa na wysokość świadczenia. Drugi element to likwidacja uprawnień do przechodzenia na emeryturę przed osiągnięciem tego ustawowego wieku emerytalnego.

Takie są założenia naszego stanowiska. W konkluzji zakładamy, że będzie to stanowisko pozytywne. Akcentujemy to, że projekt ustawy opiera się na założeniu, że decyzja co do momentu zakończenia aktywności zawodowej powinna w większym stopniu być pozostawiona samemu ubezpieczonemu, przy uwzględnieniu jego indywidualnej sytuacji. Indywidualnej sytuacji, odwołującej się zarówno do czynników związanych ze stażem ubezpieczeniowym, jak i ze stanem jego zdrowia, z jego samopoczuciem, ale także poziomem indywidualnych oczekiwań odnoszących się do wysokości przyszłej emerytury, prawda? Jeżeli ubezpieczony czuje się dobrze, jest zdrowy, to nawet, gdy ma za sobą długi okres opłacania składek, ale oczekuje, że jego przyszłe świadczenie będzie wyższe, będzie chciał – że tak powiem – otrzymywać wyższe świadczenie w przyszłości. Jeżeli ma taką możliwość, rynek pracy mu ją stwarza, a ma taką możliwość również dzięki kwalifikacjom, które posiada, to dlaczego nie podejmie decyzji o tym, żeby – że tak powiem – nie pracować dłużej? Uważamy, że powinna być to decyzja samego ubezpieczonego.

Projekt naszego stanowiska zakłada, że będzie to stanowisko pozytywne. Będziemy pozytywnie opiniować prezydencki projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (druk nr 62). Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Czy ze strony rządowej jeszcze ktoś chciałby coś dodać, uzupełnić? Czy strona rządowa wyczerpała temat swojej wypowiedzi? Wyczerpaliśmy. Dobrze. Dziękuję bardzo.

Zatem poproszę panią minister o wypowiedź w imieniu wnioskodawcy, w imieniu pana prezydenta. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Anna Surówka-Pasek:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Z wielkim zadowoleniem przyjmujemy wszystkie głosy, które się pojawiają, dotyczące tego projektu ustawy w sprawie obniżenia wieku emerytalnego. Niewątpliwie bardzo wiele środowisk zauważyło, że ta reforma była reformą w złym kierunku i należy przywrócić poprzednio obowiązujące zasady.

Jeszcze raz pragniemy podkreślić, że dla nas bardzo ważne jest to, by przechodzenie na emeryturę było uprawnieniem a nie obowiązkiem, żeby osoby, które – jak tutaj pan minister wskazał – będą chciały kontynuować swoją aktywność zawodową, miały taką możliwość i same decydowały o tym, w jakim wieku przejdą na emeryturę. Jest to szczególnie ważne w przypadku tych osób, których stan zdrowia jest zły i które chcą wcześniej zakończyć swoją aktywność zawodową, a także w przypadku tych osób, które czują się na siłach i chciałyby pracować dłużej.

Dlatego wydaje nam się, że wszystkie te głosy, które wzbogaciły dyskusję, będą bardzo cenne przy dalszym procedowaniu tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, wobec wyczerpania listy mówców w dzisiejszym temacie, w przedmiocie wysłuchania publicznego wniosku prezydenta dotyczącego obniżenia wieku emerytalnego, chciałabym wszystkim uczestnikom naszego dzisiejszego wysłuchania bardzo gorąco podziękować za obecność.

Jeszcze tutaj mam podpowiedź, że ktoś się zgłasza. Nie wiem. Proszę panów, bardzo prosiłam o to, żeby się zgłaszać w momencie, kiedy był dla was przewidziany czas. Chciałam wszystkich państwa dopuścić do głosu przed wystąpieniem strony rządowej i strony prezydenckiej. Ponieważ jednak jest to wysłuchanie publiczne, bardzo proszę, oddaję panom głos. Proszę o przedstawienie się i 10 minut do państwa dyspozycji.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Krystian Jarubas, Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego. Szanowna pani przewodnicząca, bo już myślałem, że pani przewodnicząca nie dopuści posłów, członków Komisji, do wysłuchania publicznego.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Panie pośle, bo czas dla parlamentarzystów będzie na posiedzeniu Komisji.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Czyli dzisiaj...

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzisiaj jest czas dla obywateli, dla podmiotów społecznych, dla partnerów społecznych.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Natomiast na dyskusję parlamentarzystów zapraszam na posiedzenie Komisji.

Poseł Krystian Jarubas (PSL):

Oczywiście, pani przewodnicząca. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Zarządu Związku Powiatów Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Powiatów Polskich. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zajmę tylko minutę z tego czasu 10-minutowego.

Podchodząc bardzo literalnie do treści tej ustawy, chciałem upomnieć się o środowiska samorządowe, bowiem zauważyłem, czytając uzasadnienie oraz liczby mówiące o skutkach wejścia w życie tej regulacji, że kompletnie pomija się to, co dotyczyć będzie jednostek samorządu terytorialnego, a mianowicie fakt, że są dwa elementy.

Po pierwsze, do wsparcia społecznego, które realizują samorządy, przybędzie około 600 tys. osób. To osoby, które wcześniej przejdą na emeryturę. Ich dochody znacząco spadną. Większość z nich będzie musiała zostać objęta wsparciem społecznym, rzecz jasna, głównie środowiskowym, ale to kosztuje. Ponieważ w ustawie nie zająknięto się ani słowem na ten temat, w związku z tym pozwalam sobie upomnieć się o środowiska samorządowe. Z jednej strony wydłuża się wiek życia. To oczywiste i bardzo dobrze. Z drugiej strony wydłuża się także okres wsparcia, który realizują samorządy terytorialne. A ta regulacja nie przysparza samorządom ani dodatkowej złotówki.

Druga kwestia, także dotycząca samorządów i także ich wydatków, to fakt, iż ta ustawa znakomicie zmniejsza dochody jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ określona grupa podatników wnosić będzie mniejsze wpływy zarówno do budżetu państwa, jak i do budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Chcę państwu przypomnieć, że w tej chwili samorządy są beneficjentem niemalże połowy dochodów z tytułu PIT płaconych przez podatników.

Kończąc, uprzejma prośba do wnioskodawców – żałuję, że pani minister wyszła – o to, aby zechcieli przemyśleć raz jeszcze skutki regulacji oraz znaleźli rozwiązanie, które zrekompensuje jednostkom samorządu terytorialnego potencjalne wejście w życie tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję bardzo. Zapytam jeszcze, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos podczas dzisiejszego wysłuchania publicznego. Nie słyszę, zatem stwierdzam, proszę państwa, że wyczerpaliśmy porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia.

Jeszcze raz wszystkim, którzy zechcieli przyjąć nasze zaproszenie na wysłuchanie publiczne i odpowiedzieć na nie, bardzo dziękuję. Jest to ważne, że zechcieli państwo wziąć udział bezpośrednio w stanowieniu prawa, które będzie dotyczyło wielu Polaków. Bardzo dziękuję za dzisiejsze wypowiedzi, za cenne uwagi i cenne propozycje. Jestem przekonana, że o tych propozycjach dzisiaj przez państwa zgłoszonych z całą pewnością będziemy mówić na posiedzeniach Komisji. Mam nadzieję, że przyjmiemy wspólnie taki projekt ustawy, który będzie zadowalał wszystkich, a przede wszystkim tych, którzy pobierają emerytury, którzy będą pobierać emerytury. Cieszy fakt, że wszyscy partnerzy biorący udział w dzisiejszym wysłuchaniu publicznym popierają przedłożony projekt prezydencki, dotyczący obniżenia wieku emerytalnego.

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam dzisiejsze posiedzenie Komisji.

W załączeniu: teksty niewygłoszonych wystąpień.